

Środa, 28 sierpnia 1889

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Bajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgarcie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Maassenstein & Vogler: w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Halli n. S., Hanowerze, Genewie, Kamieniu (Chemnitz), Kolonii, Lubecie, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 6.

Poznań, 27 sierpnia.

Z krajów koronnych.

Kiedy cesarz niemiecki, Wilhelm II wybierał się przed kilkunastu dniami do Alzacji i Lotaryngii, wtedy to dwie zwłaszcza sprawy rozbiegały się w prasie niemieckiej. Zastanawiano się w pismach publicznych, ażeby w tych krajach koronnych po osiemnastu latach rządów niemieckich jest teren już o tyle przygotowany, że można liczyć na ogólne sympatyczne przyjęcie monarchii. Z telegramów i sprawozdań niemieckich, opisujących pobyt cesarza niemieckiego w tych nabytkach niemieckich, widać było, że przyjęcie było entuzjastyczne. Ktoby jednak chciał polegać jedynie na referatach pewnych części pism francuskich, ten zupełnie przeciwnego nabrałby przekonania o tej wizycie cesarskiej. Prasa niemiecka stanowczo zbijała te sprawozdania francuskie, piętnując je jako pieśń szowinistycznej publicystyki francuskiej.

Drugą rzeczą, poruszoną w pismach publicznych przed przybyciem cesarza niemieckiego do Alzacji i Lotaryngii, była petycja, którą ludność alzacko-lotaryńska zamierzała przedłożyć cesarzowi, upraszając o zniesienie przymusu paszportowego lub w danym razie o złagodzenie go i o pozwolenie wydzielania kart do polowania poddanych francuzkom, zamieszkałym w krajach koronnych.

Znamy są trudności, na jakie od czasu zaprowadzenia przymusu paszportowego są wystawieni polaczeni z ludnością alzacko-lotaryńską stosunkami handlowymi, a nawet węzłem rodzinnym Francuzi, pragnący przybyć do krajów koronnych. Ten uciążliwy stan rzeczy tamujący handel i przemysł i osłabiający życie rodzinne, spowodował mieszkańców krajów koronnych do przedłożenia monarsze niemieckiej petycji w sprawie paszportów, z którą połączyć miano prośbę mniejszej wagi, dotyczącą polowania.

Tak co do pierwszego jakoteż drugiego postulatu nie uzyskali dotychczas petenci pomyślnego rezultatu. Tydzień właśnie temu, jak penses strasburskiej Izby handlowej, Senegwald, zamierzał przedłożyć cesarzowi sprawę paszportową, na co cesarz, jak „Köln. Volks Ztg.“ donosi, miał odpowiedzieć, że „te stosunki czas sprowadzi“ (das bringen die Zeiten so mit sich) i pozostał do woli przedłożenie petycji na piśmie. Kiedy zaś zarząd wydziału krajowego dopraszał się u cesarza o audyencję i oświadczył, że w sprawie paszportowej i polowania przybywa, kazał mu, jak donosi „Els. Journal“ cesarz powiedzieć, iż ma tak mało czasu, że żadną miarą zarządy audyencji udzielić nie może, chętnie atoli przyjmie petycję w tych dwóch sprawach.

Zajął się też wydział spisaniem tej petycji, której pierwszą część rozbiła niedogodności, jakie przymus paszportowy spowodził na ludność alzacko-lotaryńską pod względem przemysłowym i rodzinnym. Petenci upraszają, aby cesarz, jeżeli zniesienie przymusu paszportowego jest niemożliwe, złagodził go przynajmniej; obecnie bowiem taka jest procedura, że odmówienie paszportu jest regułą, z wyjątkami chyba w bardzo nagłych i ważnych sprawach. Petenci żądają, aby paszporty wydzielano, skoro nie ma obawy o jakie polityczne itp. nieprzyjemności.

Drugą część petycji dotyczy wydawania kart do polowania dla tych francuzkich poddanych, którym wolno przebywać w krajach koronnych. „Sądzimy — powiada „Strassb. Post“ — że monarcha uwzględni pierwszą część prośby, i jeżeli nie zniesie zupełnie przymusu paszportowego, to przynajmniej złagodzi ten zakaz o tyle, aby uzyskać mogli paszporty interesenci nie budzący podejrzeń politycznych. Co do drugiej petycji — mówi dalej „Strassb. Post“ — to jesteśmy tego przekonania, że można bez wszystkiego pozwolić polować tym Francuzom, do których rząd niemiecki ma tyle zaufania, że pozwala im żyć tu w kraju, pozwala im mieć posiadłości i dobra, zarządzać majątkami, zabawy urządzać, jeździć konno, podróżować, słowem swobodnie działać. Na tym, że się tym panom pozwoli polować, żaden interes nie ucierpi, kiedy, przeciwnie, dziś ten zakaz wywołuje niezadowolenie w różnym kierunku.“

„Köln. Ztg.“, przytoczywszy ten artykuł, powiada, że „gdyby miano złagodzić te zakazy, wtedy trzeba by było złagodzić

niem objąć wszystkie stany i tylko liczyć się z względami politycznymi.“ Prasa niemiecka, zwłaszcza niezależna, w podobnym przemawia duchu. Decyzja monarsza wkrótce zapadnie, a wtedy dowiemy się w jakim kierunku.

Przed osiemnastu jeszcze laty, nie myśleli Francuzi, że kiedyś w Alzacji i Lotaryngii trzeba będzie petycyonować w Berlinie o złagodzenie takich przepisów paszportowych, lub o wolność polowania na ich własnych obszarach rolnych w krajach koronnych położonych.

W powyższej kwestii donosi paryżki „Gaulois“, że kiedy cesarz niemiecki był w Metz, zamierzały mu tamtejsze panie wręczyć petycją dopraszającą się zniesienia paszportów. Nadto ma w tej petycji być ustęp, zwrócony do cesarza, który panie upraszają, aby się ujęła za uciśnionymi przez ten przymus paszportowy. „Gaulois“ nie donosi, czy ta petycja została wręczona lub przesłana monarsze niemieckiej, a z pism niemieckich nie dotychczas o niej się nie dowiedzieliśmy.

Telegramy.

Kopenhaga, 26 sierpnia. Według odebranych tu wiadomości odczono podróż cara i jego rodziny do Kopenhagi, ponieważ wielki książę Włodzimierz zachorował.

Wiedeń, 26 sierpnia. Szach perski ofiarował prezydentowi ministerstwa, hr. Taaffe, swój portret w brylanty oprawiony.

Rzym, 26 sierpnia. Poselstwo króla Szoa przybyło tu dziś po południu z Neapolu. Na dworcu powitali je reprezentanci ministerstwa dla spraw zagranicznych, prefekt i burmistrz.

Bochum, 27 sierpnia. Na wczorajszym publicznym walnym zebraniu katolików przemawiał Wendt z Gevelinghausen za koniecznością przywrócenia świeckiej władzy Papieża, dopominając się zarazem przywrócenia Ojcu św. zabranych mu posiadłości. W dalszym ciągu wystąpił mówca przeciw urzędowemu w Rzymie festynowi ku pamięci Giordana Bruno. Zebrani uchwalili przeciw temu festynowi protest, który przesłał Ojcu św., wynurzając mu zarazem synowskie posłuszeństwo.

Kopenhaga, 26 sierpnia. Księżna Maud Wiktoria Walejs przybyła tu wczoraj o godzinie 9 wieczorem. Na dworcu powitali ją król duński, król grecki, książę duński następca tronu i książę Waldemar.

Londyn, 27 sierpnia. Z Clonakilty (w Irlandii) donoszą, że sąd tamtejszy skazał deputowanych Obriena i Hillooly (z stronnictwa Parnella), pierwszego na dwa miesiące, a drugiego na sześć tygodni więzienia za namawianie dzierżawców, aby dzierżawy nie placili.

Peszt, 27 sierpnia. Wczoraj wieczorem przybył tu parowcem szach perski, powitany przez arcyksięcia Józefa i ministrów.

Petersburg, 27 sierpnia. „Pravit. Wiestnik“ donosi: Para cesarska wraz z cesarzówną i resztą dzieci wyjechała wczoraj wieczorem o godzinie 6 do Kopenhagi.

Londyn, 26 sierpnia. W Blackwall nad Tamizą przyłączyło się 7000 robotników do strajku tutejszych robotników okrętowych.

Londyn, 26 sierpnia. Wczoraj odbyło się w Hyde Parku zebranie strajkujących robotników okrętowych i pracujących w dokach. Stawili się około 80 tysięcy uczestników, którzy uchwalili, aby robotnicy nie odstępowali od stawianych przez nich warunków, dopóki pracodawcy na nie się nie zgodą.

Londyn, 27 sierpnia. Robotnicy, pracujący w dokach, udali się wczoraj do robotników zatrudnionych w kopalni węgla Kings Cross, jednego z największych angielskich towarzystw eksploatających węgiel i zniewolili ich do przyłączenia się do strajku. Z tymi robotnikami udali się potem w pochodzie do fabryki biszkoptów Peck, Frean i Sp., gdzie także robotnicy do strajku przystąpili.

Próżne zabiegi.

I.

Poznańsko-słazkie Towarzystwo opieki nad wypuszczonymi więźniami (Schlesisch-Posener Gefängnis-Verein), upoważniło

komisję złożoną z 7 osób, wysoko postawionych urzędników, superintendentów, pastorów itd. do zbadania kwestii: czym się dzieje, że w więzieniach pruskich coraz bardziej zwiększa się liczba młodocianych przestępców i zbrodniarzy, oraz do obmyślenia środków, z pomocą których tej klęsce zaradzićby można.

Komisja ta wzywając się z otrzymanego polecenia, wydała okólnik (datowany z Wrocławia pod dniem 14 lipca), który i nam przypadkowo dostał się do ręki i który właśnie mamy przed sobą.

Na czele tego pisma podane są cyfry następujące:

Dnia 31 marca 1888 znajdowało się w cuchthausach pruskich 6000 mężczyzn, niż lat 30, pomiędzy tymi 3000 mężczyzn niż lat 25.

W roku 1887 skazano 32,511 młodzieńców nie mających jeszcze lat 18; w roku 1886 było takich skazańców 31,513, a w roku 1885: 30,704.

W więzieniach sądowych zostających pod zarządem ministerstwa sprawiedliwości, odsiaduje karę więzienną rocznie około 180,000 osób pomiędzy rokiem 18—30 życia.

Oto materyał smutny i bolesny, rzucający jaskrawe światło na stosunki moralności pomiędzy młodzieżą i dorosłymi mężczyznami w siłę wieku.

W latach 1887: 32,511
1886: 31,513
1885: 30,704

widzimy ciągły wzrost pomiędzy przestępcami i zbrodniarzami niż lat 18, to jest pomiędzy chłopcami od roku 14 do 18 — i to właśnie napędza trwogą o komisję, obawiającą się dalszego progresu w tym samym kierunku.

Jest to statystyka ogólna, z całego państwa pruskiego, — nie mamy danych odnoszących się do dzielnic polskich — ale jesteśmy przekonani, że jak wszędzie, tak i u nas rak zepsucia toczący młode pokolenie nie pozostaje w tyle po za innymi dzielnicami państwa pruskiego. To, co widzimy w koło siebie, co czytamy w pismach publicznych, nie pozwala nam wcale wątpić o tem, co tutaj wypowiadamy. Tu czytamy o dziesięcioletnim chłopcu, który się powiesił, tam dowiadujemy się, że 15 letni wyrostek strzela po ulicach z rewolweru do drobnych dzieci, wracających ze szkoły — owdzie słyszymy, że dzieci szkolne w 13 i 14 roku dopuszczają się sprostych nadużyć, — że chłopaki terminujące po handlach i sklepach okradają na potęg swoich pryncypałów — tak że na podstawie tego wszystkiego twierdzić można, iż obecne młode pokolenie wielkie budzi obawy, i że z trwogą chyba w przyszłość patrzeć możemy.

Nie lekamy się, aby nas kto posądzał, że jesteśmy chwalcami ubiegłych lat, w których my byliśmy młodymi chłopcami, jakobyśmy twierdzili że w on-czas wszystko było w najlepszym porządku; nie, tego nie twierdzimy, bo wiemy, że zawsze były wybrki, nadużycia, że młodych przestępców nigdy nie brakło. Atoli co nas przeraża i trwoży, to fakt ciągłego wzrostu tych przestępstw i zbrodni, stwierdzony cyframi.

Komisja słazko-poznańskiego Towarzystwa opiekującego się wypuszczonymi na wolność więźniami upatruje przyczynę tego złego w materyalnym kierunku czasu, w zawczesnym usamodzielnieniu młodego pokolenia, w złym przykładzie rodziców, w zawczesnym spotykaniu się i wspólnym pracowaniu młodzieży obojczych i w zabójczym posiewie, który ludzie bezbożni i niegodziwi rzucają w serca młodzieży, zarówno wrażliwej na dobre jak i na złe wpływy. Reszty złego do pełnienia karczm i gonienia za niedozwolonymi ucieczkami i zabawami, które ducha tępią i zdrowiu grożą ruiną.

Jako środki zaradcze podaje komisja zakładanie ochronek dla dzieci, regularne chodzenie do szkoły i do kościoła, opiekę duchowieństwa i nauczycieli nad dziećmi, które ze szkoły już wyszły, zakładanie stowarzyszeń dla młodzieńców, dla dziewcząt, dla terminatorów i dla czeladników (Jünglings- Jungraufen- Lehrlings- Gesellen-Vereine). W końcu zaś odzywa się komisja do stowarzyszeń protestanckich i do katolickich konferencji św. Wincentego, aby w zakres swjej pracy wciągały także opiekę nad derastającem pokoleniem.

Wdzięczni jesteśmy komisji słazko-poznańskiego Towarzystwa opieki nad więźniami, że wedle sił swoich stara się zle zbadać i obmyśla środki jak mu najlepiej zaradzić — bo każda taka praca

dobrą i zbawienną jest, a każdy nawet szlachetny złożony do skarbony publicznego dobra zaważy na szali przynależnego dobrej chęci uznania.

Mimo to jednakże czujemy się spowodowanymi do położenia na cele niniejszego artykułu napisu „Próżne zabiegi“, którym wyrazić pragniemy, że komisja nie umiała czy nie chciała powiedzieć całej prawdy, nie podała najskuteczniejszego środka naprawy złego, nie podniosła należyte i nie uwzględniła dwóch najgłośniejszych czynników, wpływających po za domowym ogniskiem najpotężniej na ukształcenie i umoralnienie młodego pokolenia t. j.

kościół i szkoły.

Na 150 wierszy ścisłego druku, z których się składa odezwa, tylko 5, wyraźnie pięć wierszy poświęconych jest szkole i kościołowi, a te brzmią:

„Podczas kiedy dzieci otrzymują naukę szkolną i naukę religii, trzeba starać się o to, aby na tę naukę chodzili regularnie i aby też mianowicie chodzili na nabożeństwo wyłącznie dla dzieci urządzone, co nie rzadko tylko przez materyalne zapomogi, przez udzielanie strawy i odzieży osiągnąć można.“

Tyle uwagi poświęca komisja, rzecby można, tylko mimochodem kościołowi i szkole. Dla nas to bynajmniej nie wystarczy, my w takim traktowaniu tej sprawy widzimy chyba wyraźne pomijanie i unikanie dyskusji nad temi najważniejszymi czynnikami w umoralnieniu dziatwy, zacieranie niedostatków, jakie w tym względzie istnieją, o których usuniecie taka komisja głośno, publicznie i intensywnie domagać się powinna.

Ponieważ to dla nas sprawa wielkiej doniosłości, dla tego pozwolimy sobie w krótkich zarysach zdanie nasze o tym przedmiocie wypowiedzieć i wyrzucić szanowną komisję, złożoną z pp.:

- 1) Braune, Pfarrer in Görlich,
- 2) dr. Erdmann, General-Superintendent,
- 3) Leske, Oberlandesgerichts-Senatspräsident,
- 4) Otte, Pfarrer in Jauer,
- 5) v. Rheinbaben, Staatsanwalt,
- 6) Schubart, Pastor,
- 7) Thamm, Pfarrer.

Z szacherki cukrowej.

Do bijatyki na pięcie i kije doszło wreszcie zeszłego czwartku między gieldowiczami w Magdeburgu, tém najgłośniejszemu w Niemczech targowisku cukru. Donosi o tem „Magdeburger Ztg.“, będąca organem tamtejszych spekulantów cukrowych.

„Skandaliczne wypadki — powiada „Magdeb. Ztg.“ — jakie zeszłego czwartku zaszły na tutejszej gieldzie cukru, wywołały w tutejszym kupiectwie niezmiernie wrazenie. Każdy pyta się, jak to może być, aby komisarz gieldowy mógł ścierpieć taki skandal. Dokąd zajdziemy, jeżeli każdy przybywający na gieldę, sądzi, że może sobie sam wymierzać sprawiedliwość i wywrzeć fizycznie zemstę na swoim przeciwniku. Jeżeli były dane, rzucające uzasadnione podejrzenie na członka komitetu, zarzucające mu czyn niehonorowy, to należało udać się ze skargą do kompetentnej władzy. Tak samo, jak teraz to uczyniono, można też było to zrobić poprzednio, a nie pozwolić się porwać namiętności... W ten sposób postępuje tylko ten, kto szuka ulgi w zemście osobistej.“

Tak nie dość wyraźnie brzmi ten artykuł, z którego wynika, że na gieldzie magdeburskiej rzeczywiście przyszło do bijatyki. Kto bił i kogo bito? o tem „Magdeb. Ztg.“ nie pisze, ale widocznie pomógł się ofiary tej brudnej szacherki na jej sprawcach. „Magdeb. Ztg.“ jest zresztą bardzo stronnictwem pismem, broniącym kieszeni gieldowców cukrowych. Zamiast bezstronnie rozbić przyczyn i skutki krachu, oburza się ona na tych, którzy w pismach zamieszczonych te brudy opisują, jakby to ceny cukru, interesujące jak najszersze koła społeczeństwa, były wewnętrzną familijną sprawą kilku kupców spekulantów magdeburskich. Tymczasem donosi telegram, że krach ten, który pociągnął już za sobą dużo ofiar, spowoduje lada dzień upadek jeszcze kilku firm i że nawet tak głęboko sięga, iż z powodu dotychczasowych i zapowiedzianych konkursów powstanie zastój w budownictwie.

Teraz po tych stratach, po takim nierzetelnym wyzyskaniu konsumentów

przez sztuczne podwyższanie cen cukru, o czym w lipcu dokładnie referowaliśmy, donoszą, że ministerstwo handlu ma się wdać w tę sprawę magdeburską. Może to być nie miłym dla spekulantów cukrowych i innych gieldowców, ale będzie to zasłużona kara dla tych ze szkoły mamszesterskiej, którzy to przysięgają podatkom pośrednim i ciom konsumcyjnym, a sami w niesłychany sposób brudnej spekulacji wyzyskują niezbędne potrzeby konsumcyjne, jak n. p. przy cukrze. — Pisma niemieckie, którym to mieszanie się rządu do spraw handlowych nie jest na rękę, wątpią, aby ministerstwo handlu umiało wynaleźć środki, któreby mogły zapobiedz podobnym klęskom jak magdeburska.

Ze sprawozdania

poznańskiego Izby handlowej za r. 1888.

Kartofle.

Mokre lato r. 1888 nie wpłynęło korzystnie na rozwój owocu. Po bardzo pomyślnych zrazu widokach osiągnięto w rezultacie ostatecznie tylko średnie żniwo. Jakość kartofli była gorsza, aniżeli w roku poprzednim. Ponieważ sprawozdania żniwne z Niemiec i Holandii kazały się spodziewać większego niedoboru, przeto popyt na ten artykuł przybrał znaczne rozmiary. Handel rozprzedał się przedtęż aniżeli zwykle i fabryki wystąpiły z wielkimi zakupami, zwłaszcza, że po większej części nie było już składow fabrykatów kartoflanych. Ceny wzrosły zrazu o 2,50 m. za 100 kilogramów i wzrastały następnie regularnie. Wywóz kartofli do słazkich i marchijskich fabryk mączki pozostał ożywiony, przy stałym wzrastających cenach. Najwyżej poskoczyły ceny w trzeciej części miesiąca listopada, w której za dabskierkie miedzi płacono 3,10 m. Od tego czasu zaczęła się zniżka cen. Pokazało się bowiem, że istnieją jeszcze znaczne składy kartofli, że dalszy rezultat żniw oceniano za nisko, i że wreszcie zdolność sprzedaży dóbr, posiadających gorzelnie, nie została dostatecznie uwzględniona. Majątki te użynały po wypaleniu swego kontyngensu, że sprzedaż kartofli przedstawia najlepszą ich użytkowność; — w skutek tego rzucano na rynek wielkie quanta kartofli, zdalnych do fabrykacji mączki. Dodać do tego należy, że co do niektórych artykułów fabrykacji mączki, mianowicie co do syropu i cukru wywóz za granicę ustał, w skutek czego w tym samym stosunku ograniczyć musiano fabrykację. Fabryki występowały przy zakupkach z wyższymi wymaganiami, tak, że odbierano tylko najlepszy, obfity w mączkę towar. Przy końcu kwietnia 1889 wynosiły ceny jeszcze 2,80 do 2,60 m. Gdy atoli większość fabryk już w maju zakończyła ową czynność, spadek cen stał się gwałtowniejszy. Już około połowy maja płacono za kartofle na mączkę tylko jeszcze 2 m., a pod koniec maja, odnośnie na początku czerwca spadła cena do 1,60—1,20 m.

W miesiącach jesiennych roku obętego sprawozdaniem wysłano różne quanta perek do jedzenia do prowincji nadreńskiej, Westfalii, Meklemburga, Szlezewiku-Holsztynu i Holandii. Na wiosnę 1889 wysiłki te doznały znacznego ograniczenia. Interes w kartoflach do siewu przybrał doniosłe wielkie rozmiary, ponieważ prowincja sąsiednia, mianowicie Prusy Zachodnie i Wschodnie, potrzebowaly dość wiele tego towaru.

W końcu wyrażono w sprawozdaniu skargę, że i w jesieni 1888 komunikacja bardzo dotkliwie odczuła stały brak krytych wagonów kolejowych. Należy sobie życzyć gorąco, aby tego rodzaju klęska już się nie powtórzyła na przyszłość.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Trzydziesty szósty walny wiec katolików niemieckich.

W niedzielę przybrało Bochum niezwykle uroczystą szatę. Nie ma ulicy, która nie była przyozdobiona, liczne girlandy zakreślają łuki między jedną stroną ulicy a drugą, na wszystkich prawie domach powiewają chorągwie, wszędzie pełno kwiatów i napisów. Po południu w niedzielę ruch tam był niezwykły, tłumy wyległy za miasto, aby witać przybyłych gości na wiec katolicki. Nawet rzęsy deszcz nie powstrzymał ożywionego ruchu, gdy się rozeszła po-

głoska, że dr. Windhorst przybywa o godzinie 5.

Wielką salę strzelniczą przeznaczono na publiczne zebrania i przyzodowano ją wspaniale. W pośrodku ustawiono wywyższenie dla zarządu i mównice, na której zdała blizszy napis: *Fortes in fide!* Na ciemnym tle palm i wawrzynów uwidatniały się popiersia Papieża i Cesarza.

Zjazd jest ogromny; prasa przysłała 38 przedstawicieli. Na posiedzeniu wstępnie powitał zebranych ks. prob. Kösters i oświadczył, że miasto Bochum przejęte jest niezmierną radością, iż mu przypada w udziale zaszczyt podejmowania wiecowników. Dr. Lachmann mówił o położeniu i historii miasta Bochum, podnosząc mianowicie szybki jego rozwój, wysławiając gotowość do ofiar katolików bochumskich i broniąc ich przeciwko zarzutom, jakie im robiono z powodu strejków. Dr. Windhorst przemówił mniej więcej, jak następuje:

Bochum jest miastem rozwijającym się. Tutaj może każdy nauczyć się, jak się o własnej sile buduje kościoły, tutejsi ludzie muszą ciężko pracować, w tem leży przyczyna ich ciągłego wzrostu; inne miasta, w których tak ciężko nie pracują, niewieścią. Przybyliśmy tutaj, aby pokazać, że wszędzie chcemy zatknąć sztandar katolicki. Książę Bismarck powiedział: „My Niemcy boimy się Boga, a zresztą niczego na świecie.“ Ja powiadam: „My katolicy boimy się Boga, a zresztą nikogo!“ Niech to spamiętały wiecy i mali. Nie pozwolimy sobie odebrać praw naszych, a gdy nam je kto odbierze, to będziemy z nim tak długo walczyli, dopóki nam ich nie przywróci. Przekonania innych szanujemy, ale żądamy, aby i nasze przekonania szanowano. Cieszy mnie to, że i nie katolicka prasa jest tutaj licznie przedstawiona. To dowodzi, że znaczymy coś. Proszę tych panów, aby ściśle każde słowo zapisywali, którym dotknęli inowierców. Twierdzono, że to zebranie jest w związku z ruchem zarobkowym. To nie jest prawda. Nie możemy tutaj nawet o tym ruchu mówić, ponieważ nie mamy zupełnego materiału. Ale każda strona może przedłożyć swe zwycięstwa w odpowiednim miejscu, my w parlamencie rzecz tę będziemy uważali za bardzo ważną. Każda z obydwóch stron potrzebuje drugiej; pracodawcy nie mogą obyć się bez robotników — robotnicy sami może jeszcze dobrze nie wiedzą, że potrzebują pracodawców, ale gospodynie domu rozumieją to dobrze.

To musiałem powiedzieć, aby nie tłómaczono mylnie celu naszego zebrania. Ks. prałat dr. Hülskamp wyraził pozdrowienie od Monasteru i zarazem nadzieję, że zebranie to równie świetny będzie miało przebieg, co dawniejsze dwa monasterskie.

Pierwszy dzień rozpraw rozpoczął się uroczystym nabożeństwem, odprawionem przez ks. prob. Köstersa, poczem uczestnicy udali się na pierwsze zamknięte zebranie jeneralne do sali teatru miejskiego. Ks. Kösters zagał posiedzenie, jako przewodniczący komitetu lokalnego, powitanie obecnych.

Następnie odczytano adres komitetu do Ojca św. i Jego odpowiedź, w której Ojciec św. upomina, aby przy obradach to mianowicie miano na względzie, co służy ku obronie wolności Kościoła i ku usunięciu zasadzek na prostotę wiernych, co służy ku utrzymaniu jedności między braćmi i powagi czcigodnych przełożonych Kościoła. Ojciec św. udzielił zebraniu apostolskiego błogosławieństwa. Odpowiedź tę wysłuchali zebrani powstawszy z miejsc. Odczytano potem rozmaite adresy i telegramy, poczem przystąpiono do wyboru prezydium. Prezesem zebrania wybrano bar. Hertlinga, wiceprezami: pp. Porscha i Wiesego, sekretar-

zami: wyższego nauczyciela Balkenhof, adwokata Diekampa i adwokata Schultze. Baron Loë odczytał następnie sprawozdanie nieobecnych jeszcze komisarza, księcia Löwensteina.

Po godzinie 11 odbyły posiedzenia wydziały i stowarzyszenie palestryczne. Liczba uczestników ciągle wzrasta.

Po południu wygłosili mowy: baron Wendt o kwestyi rzymskiej, dziedziczny podkomorzy hr. Ferdynand Galen z Monasteru o dążnościach centrum w kwestyi socjalnej, fabrykant Wiese o stowarzyszeniu „Arbeiterwohl.“ Wieczorem przemawiali na zebraniu katolickich stowarzyszeń robotnych: rektor Forscher z Moguncji o pracy w świetle wiary i dr. Windhorst o domu chrześcijańskim. Bliższe szczegóły podamy jutro, jako też poszczególne wnioski, które dotychczas nadeszły.

Komentarz

do

num. 13 porządku obrad Sejmiku Spółek Zarobkowych w Toruniu dnia 21 sierpnia 1889 roku.

(Dokończenie.)

IV. Co winni członkowie Zarządu i Rady Nadzorczej wedle nowego prawa głównie i ściśle przestrzegać.

A. Zarząd.

1) Zameldowania wyboru Zarządu przy założeniu nowej Spółki przez wszystkich członków Zarządu § 148 osobiście albo w uwiarytelnionej formie sądowi § 10, celem zapisania tegoż do rejestru Spółkowego § 11. Tak samo zameldowania zmiany w osobach — powtórnego wyboru § 28 — jak też zmiany rodzaju objawiania swej woli § 29. 2) Przesyłania do sądu § 10: a) oświadczenia wstępu członka najmniej w przeciągu miesiąca § 15; b) oświadczenia wystąpienia członka: aa) dobrowolnego, najmniej w 6 tygodni przed końcem roku § 67; bb) przymusowego, przez wierzycieli, również tak samo § 67; cc) w skutek śmierci, natychmiast § 75; dd) w skutek wykluczenia, jeżeli takowe w ostatnich 6 tygodniach roku nastąpiło, bezwzględnie § 67.

Dolączenia trzeba do aa) potwierdzenie Zarządu, że członek wedle przepisów ustaw przyjęty został, — do bb) dokumenta, na podstawie których wierzyciel członkostwo wypowiedział; — że swe wystąpienie członek rite zameldował do cc) — i, że członek również został rite wykluczony do dd) musi Zarząd także potwierdzić;

c) protokołu Walnego Zebrania w odpisie o wyborze Rady Nadzorczej § 11 nr. 3. 3) Prowadzenia listy członków § 30.

4) Prowadzenia potrzebnych ksiąg handlowych § 31 z pieczęcią księgowego kupca (ordentlichen Geschäftsmannes) § 32.

5) Ogłoszenia, gdzie bilans 8 dni przed Walnym Zebraniem jest wyłożonym § 46.

6) Ogłoszenia bilansu i ilości członków najpóźniej w 6 miesiącach po końcu roku obrachunkowego §§ 31 i 133.

7) Odesłania ogłoszenia bilansu sądowi § 31.

8) Zwolnienia Walnego Zebrania bezwzględnie, gdy na wniosek jego lub ustanowionej ustawami liczby członków Rada Nadzorcza tego nie uczyni § 43.

9) Ogłoszenia bezwzględnego skargi, który przeciw uchwale Walnego Zebrania była wniesiona i terminu do ustnej rozprawy nad tą skargą § 49, 3.

10) Oddania wyroku sądowi, jeżeli przez tenże wyrok uchwała Walnego Zebrania unieważniona została, a uchwała ta w rejestrze Spółkowym już zapisana została § 49, 4.

11) Doniesienia bez zwłoki listem rekomendowanym członkowi o jego wykluczeniu § 66, 3.

— Ale powiedz mi pan, gdyby rodzina pańska była odmówiła pozwolenia? Zdać mi się, że Dosia jest dość blizką kuzynką pana, tak że Kościół wzbroniliby małżeństwa?

— Myślałem o tem w samą rzecz, odpowiedział młodzieniec. W takim razie byłbym się podał do dymyśsi i byłibyśmy się pobrali za granicą.

— I byłbyś Pan się chciał narazić na nielaskę?

— Mój Boże! byłoby trzeba! skoro ją wykradłem!

— Byłbyś Pan się z nią ożenił mimo wszystkiego?

Piotr spojrział na księżnę z zdumieniem. Księżna spuszczała oczy, poila się przez chwilę rozkoszną radością, że znalazła duszę prawą i uciwiał z gruntu. Chciała jeszcze głębiej go zbadać.

— I Pan jej nie kochałeś szalenie?

— Szczerze mówiąc, nie. Nie kochałem jej wcale, jak to widzę teraz. Przekonuję się, że potrzeba czegoś innego prócz piękności i dowcipu, aby wzbudzić prawdziwą miłość.

— A! zrobiles Pan to odkrycie? za- pytała księżna z uśmiechem.

Piotr zarumieniał się i milczał. Na szczęście Zofii nie przyszło na myśl za- pytać go od jakiego czasu, gdyż byłby się bardzo wstydił, zmuszony wyznać, że to przekonanie datowało od tejże samej chwili.

— I byłbyś pan poślubił Dosię, nie kochając jej, wiedząc, że nie mogłaby Mu dać szczęścia prawdziwego?

— Ależ skoro ją wykradłem! po-

12) Doniesienia bezwzględnego sądowi o przekazaniu udziału § 74.

13) Doniesienia bezwzględnego sądowi uchwały Walnego Zebrania o rozwiązaniu Spółki § 80.

14) Ogłoszenia bezwzględnego o tej uchwale § 80.

15) Zameldowania sądowi ustanowionych likwidatorów § 82.

16) Stawianie wniosku o otwarcie konkursu w razie niewypłacalności Spółki § 92

17) udzielanie pomocy zawiadowcy masy § 110.

18) Zwolnienie bezwzględnego Walnego Zebrania w razie za wielkiego obciążenia Spółki celem uchwały, czy Spółka ma być rozwiązana § 115.

19) Zameldowania sądowi zamiany na inny rodzaj Spółki, lub zniesienia ilości poręki i przesłania należących do tego uczynionych ogłoszeń §§ 127, 137. Przy tem winno być załączone potwierdzenie Zarządu, że wierzyciele, którzy w skutek tej zmiany, wierzycielności swe Spółce wypowiedzieli, są zaspokojeni resp. wypłata ich wierzycielności rzetelnie jest zapewniona.

20) zachowania się do przepisów co się tyczy rewizji § 51 do 62,

21) przesłania sądowi listy jeneralnej członków itd. §§ 164, 169) (przepis przejściowy), B. Rada Nadzorcza.

1) Przedewszystkiem dozoruowania prowadzenia interesów Spółki przez Zarząd i informowania się ciągłego o stanie rzeczy.

Może polecić specjalną rewizję ksiąg itd. pojedynczym swym członkom § 36 1, lecz nie osobom, które do niej grona nie należą § 36, 4.

Ma obowiązek rachunki roczne i bilans, jako też i wnioski zarządu o rozdział zysku badać i Walnemu Zebraniu z badania swego zdawać sprawę § 36 1.

Ustawy Spółki mogą Radzie Nadzorczej dalsze plenipotencje udzielać § 36 3.

2) Zastępowania Spółki:

a) przy zawieraniu kontraktów z Zarządem § 37;

b) przy prowadzeniu z tymże procesów § 37, 1;

c) przy procesach przeciw uchwale Walnego Zebrania § 49, 2.

3) Zachowywania, jak Zarząd, pieczętliwości troskliwego kupca (ordentlichen Geschäftsmannes) przy wypełnianiu swych obowiązków § 39, 88, 136.

Jeżeli przez niedopilnowanie obowiązków przez Radę Nadzorczą Spółka szkodzi by poniosła, odpowiada Rada Spółce za stratę osobiście i solidarnie; nadto:

4) Udziela Rada Nadzorcza pożyczek Zarządowi, jeżeli ustawił względnie tego inaczej nie stanowią § 37, 2.

5) Za swą pracę nie może Rada Nadzorcza pobierać tantiemy § 34, 2.

6) Ma być obecna przy rewizji nadzwyczajnej Spółki § 61, 1 i udzielić potem o rezultacie tejże rewizji zaprzetywania najbliższemu Walnemu Zgromadzeniu § 61, 2, o którego porządku obrad pod osobnym numerem sprawozdanie to umieszczonem być musi § 61, 2.

7) Rada Nadzorcza i Zarząd podpadają wielkiej karze § 142:

a) Jeżeli Spółka dłużą, jak 3 miesiące nie ma Rady nadzorczej,

b) Jeżeli Rada nadzorcza nie ukompletuje się tak, iżby mogła uchwały prawomocne stanowią.

Na koniec traktują o Zarządzie powyżej nie przytoczone §§: 9, 24, 25, 26, 27, 35, 37, 38, 42, 70, 93, 97, 101, 136, 140, 143, 144, 152, a o Radzie Nadzorczej §§ 9, 11, 35, 38, 81, 101, 140 i 141, których przejrzenie, jak w ogóle zapoznanie się dokładne z całym prawem usilnie się poleca.

Na koniec traktują o Zarządzie powyżej nie przytoczone §§: 9, 24, 25, 26, 27, 35, 37, 38, 42, 70, 93, 97, 101, 136, 140, 143, 144, 152, a o Radzie Nadzorczej §§ 9, 11, 35, 38, 81, 101, 140 i 141, których przejrzenie, jak w ogóle zapoznanie się dokładne z całym prawem usilnie się poleca.

Na koniec traktują o Zarządzie powyżej nie przytoczone §§: 9, 24, 25, 26, 27, 35, 37, 38, 42, 70, 93, 97, 101, 136, 140, 143, 144, 152, a o Radzie Nadzorczej §§ 9, 11, 35, 38, 81, 101, 140 i 141, których przejrzenie, jak w ogóle zapoznanie się dokładne z całym prawem usilnie się poleca.

Na koniec traktują o Zarządzie powyżej nie przytoczone §§: 9, 24, 25, 26, 27, 35, 37, 38, 42, 70, 93, 97, 101, 136, 140, 143, 144, 152, a o Radzie Nadzorczej §§ 9, 11, 35, 38, 81, 101, 140 i 141, których przejrzenie, jak w ogóle zapoznanie się dokładne z całym prawem usilnie się poleca.

Na koniec traktują o Zarządzie powyżej nie przytoczone §§: 9, 24, 25, 26, 27, 35, 37, 38, 42, 70, 93, 97, 101, 136, 140, 143, 144, 152, a o Radzie Nadzorczej §§ 9, 11, 35, 38, 81, 101, 140 i 141, których przejrzenie, jak w ogóle zapoznanie się dokładne z całym prawem usilnie się poleca.

Na koniec traktują o Zarządzie powyżej nie przytoczone §§: 9, 24, 25, 26, 27, 35, 37, 38, 42, 70, 93, 97, 101, 136, 140, 143, 144, 152, a o Radzie Nadzorczej §§ 9, 11, 35, 38, 81, 101, 140 i 141, których przejrzenie, jak w ogóle zapoznanie się dokładne z całym prawem usilnie się poleca.

Na koniec traktują o Zarządzie powyżej nie przytoczone §§: 9, 24, 25, 26, 27, 35, 37, 38, 42, 70, 93, 97, 101, 136, 140, 143, 144, 152, a o Radzie Nadzorczej §§ 9, 11, 35, 38, 81, 101, 140 i 141, których przejrzenie, jak w ogóle zapoznanie się dokładne z całym prawem usilnie się poleca.

Na koniec traktują o Zarządzie powyżej nie przytoczone §§: 9, 24, 25, 26, 27, 35, 37, 38, 42, 70, 93, 97, 101, 136, 140, 143, 144, 152, a o Radzie Nadzorczej §§ 9, 11, 35, 38, 81, 101, 140 i 141, których przejrzenie, jak w ogóle zapoznanie się dokładne z całym prawem usilnie się poleca.

Na koniec traktują o Zarządzie powyżej nie przytoczone §§: 9, 24, 25, 26, 27, 35, 37, 38, 42, 70, 93, 97, 101, 136, 140, 143, 144, 152, a o Radzie Nadzorczej §§ 9, 11, 35, 38, 81, 101, 140 i 141, których przejrzenie, jak w ogóle zapoznanie się dokładne z całym prawem usilnie się poleca.

Na koniec traktują o Zarządzie powyżej nie przytoczone §§: 9, 24, 25, 26, 27, 35, 37, 38, 42, 70, 93, 97, 101, 136, 140, 143, 144, 152, a o Radzie Nadzorczej §§ 9, 11, 35, 38, 81, 101, 140 i 141, których przejrzenie, jak w ogóle zapoznanie się dokładne z całym prawem usilnie się poleca.

Na koniec traktują o Zarządzie powyżej nie przytoczone §§: 9, 24, 25, 26, 27, 35, 37, 38, 42, 70, 93, 97, 101, 136, 140, 143, 144, 152, a o Radzie Nadzorczej §§ 9, 11, 35, 38, 81, 101, 140 i 141, których przejrzenie, jak w ogóle zapoznanie się dokładne z całym prawem usilnie się poleca.

Na koniec traktują o Zarządzie powyżej nie przytoczone §§: 9, 24, 25, 26, 27, 35, 37, 38, 42, 70, 93, 97, 101, 136, 140, 143, 144, 152, a o Radzie Nadzorczej §§ 9, 11, 35, 38, 81, 101, 140 i 141, których przejrzenie, jak w ogóle zapoznanie się dokładne z całym prawem usilnie się poleca.

Na koniec traktują o Zarządzie powyżej nie przytoczone §§: 9, 24, 25, 26, 27, 35, 37, 38, 42, 70, 93, 97, 101, 136, 140, 143, 144, 152, a o Radzie Nadzorczej §§ 9, 11, 35, 38, 81, 101, 140 i 141, których przejrzenie, jak w ogóle zapoznanie się dokładne z całym prawem usilnie się poleca.

Na koniec traktują o Zarządzie powyżej nie przytoczone §§: 9, 24, 25, 26, 27, 35, 37, 38, 42, 70, 93, 97, 101, 136, 140, 143, 144, 152, a o Radzie Nadzorczej §§ 9, 11, 35, 38, 81, 101, 140 i 141, których przejrzenie, jak w ogóle zapoznanie się dokładne z całym prawem usilnie się poleca.

Na koniec traktują o Zarządzie powyżej nie przytoczone §§: 9, 24, 25, 26, 27, 35, 37, 38, 42, 70, 93, 97, 101, 136, 140, 143, 144, 152, a o Radzie Nadzorczej §§ 9, 11, 35, 38, 81, 101, 140 i 141, których przejrzenie, jak w ogóle zapoznanie się dokładne z całym prawem usilnie się poleca.

Na koniec traktują o Zarządzie powyżej nie przytoczone §§: 9, 24, 25, 26, 27, 35, 37, 38, 42, 70, 93, 97, 101, 136, 140, 143, 144, 152, a o Radzie Nadzorczej §§ 9, 11, 35, 38, 81, 101, 140 i 141, których przejrzenie, jak w ogóle zapoznanie się dokładne z całym prawem usilnie się poleca.

Na koniec traktują o Zarządzie powyżej nie przytoczone §§: 9, 24, 25, 26, 27, 35, 37, 38, 42, 70, 93, 97, 101, 136, 140, 143, 144, 152, a o Radzie Nadzorczej §§ 9, 11, 35, 38, 81, 101, 140 i 141, których przejrzenie, jak w ogóle zapoznanie się dokładne z całym prawem usilnie się poleca.

Na koniec traktują o Zarządzie powyżej nie przytoczone §§: 9, 24, 25, 26, 27, 35, 37, 38, 42, 70, 93, 97, 101, 136, 140, 143, 144, 152, a o Radzie Nadzorczej §§ 9, 11, 35, 38, 81, 101, 140 i 141, których przejrzenie, jak w ogóle zapoznanie się dokładne z całym prawem usilnie się poleca.

Na koniec traktują o Zarządzie powyżej nie przytoczone §§: 9, 24, 25, 26, 27, 35, 37, 38, 42, 70, 93, 97, 101, 136, 140, 143, 144, 152, a o Radzie Nadzorczej §§ 9, 11, 35, 38, 81, 101, 140 i 141, których przejrzenie, jak w ogóle zapoznanie się dokładne z całym prawem usilnie się poleca.

Na koniec traktują o Zarządzie powyżej nie przytoczone §§: 9, 24, 25, 26, 27, 35, 37, 38, 42, 70, 93, 97, 101, 136, 140, 143, 144, 152, a o Radzie Nadzorczej §§ 9, 11, 35, 38, 81, 101, 140 i 141, których przejrzenie, jak w ogóle zapoznanie się dokładne z całym prawem usilnie się poleca.

Na koniec traktują o Zarządzie powyżej nie przytoczone §§: 9, 24, 25, 26, 27, 35, 37, 38, 42, 70, 93, 97, 101, 136, 140, 143, 144, 152, a o Radzie Nadzorczej §§ 9, 11, 35, 38, 81, 101, 140 i 141, których przejrzenie, jak w ogóle zapoznanie się dokładne z całym prawem usilnie się poleca.

Na koniec traktują o Zarządzie powyżej nie przytoczone §§: 9, 24, 25, 26, 27, 35, 37, 38, 42, 70, 93, 97, 101, 136, 140, 143, 144, 152, a o Radzie Nadzorczej §§ 9, 11, 35, 38, 81, 101, 140 i 141, których przejrzenie, jak w ogóle zapoznanie się dokładne z całym prawem usilnie się poleca.

Na koniec traktują o Zarządzie powyżej nie przytoczone §§: 9, 24, 25, 26, 27, 35, 37, 38, 42, 70, 93, 97, 101, 136, 140, 143, 144, 152, a o Radzie Nadzorczej §§ 9, 11, 35, 38, 81, 101, 140 i 141, których przejrzenie, jak w ogóle zapoznanie się dokładne z całym prawem usilnie się poleca.

Na koniec traktują o Zarządzie powyżej nie przytoczone §§: 9, 24, 25, 26, 27, 35, 37, 38, 42, 70, 93, 97, 101, 136, 140, 143, 144, 152, a o Radzie Nadzorczej §§ 9, 11, 35, 38, 81, 101, 140 i 141, których przejrzenie, jak w ogóle zapoznanie się dokładne z całym prawem usilnie się poleca.

sprawę z filozoficznego rocznika Towarzystwa. W miejsce dr. Pohlega, który obejmuje katedrę przy katolickim uniwersytecie w Waszyngtonie, redagować będzie to pismo dalej dr. Schmitt z Fuldy wraz z dotychczasowym jego redaktorem dr. Gutberletem. Dr. Bäumer z Wrocławia miał następnie wykład o nowym systemie filozoficznym angielskiego myśliciela Herberta Spencera.

Posiedzenie ogólne naukowe rozpoczęło się o godzinie 12 w południe. Adwokat Julius Bachem zdał sprawę z posiedzenia wydziału dla nauki prawniczej i państwowej dnia poprzedniego. O przebiegu posiedzeń wydziału historycznego i filozoficznego referowali ks. prałat dr. Hülskamp i prof. dr. Schütz.

Zakończenie rozpraw tworzyły dwa wykłady: pedagogiczny proboszcza katedralnego dr. Berlage i prof. dr. Kurtha z Leodyum, o pokrewnych dążnościach *Société bibliographique* w Paryżu i *Société scientifique de Bruxelles* z dążnościami Towarzystwa Görresa. Mówca główny przycisnął do tego, jak ważną jest rzeczą, aby wszystkie te dążności we wszystkich krajach poznały się nawzajem, aby iść ręką w rękę w walce przeciw niechrześcijańskiej nauce. Myśl ta znalazła niepodzielnie i żywe uznanie u obecnych. Następnie zaproponował przewodniczący jeszcze kilku panów do wyboru do ogólnego zarządu, na który się zebranie jednomyślnie zgodziło. Rozprawy zakończył przewodniczący podziękowaniem wszystkim obecnym a mianowicie Biskupowi z Salfordu za łaskawy współudział.

O godzinie 2 zebrało się około 80 członków Towarzystwa na posny obiad w sali „Fränkischer Hof.“ Mowy, które tam wygłoszono, miały międzynarodowy charakter, bo też nigdy jeszcze Towarzystwo nie liczyło tylu członków różnej narodowości, jak teraz. Gdy baron Hertling pierwszy toast wznosił na cześć Ojca św., powstał Biskup salfordski, by w francuskiej mowie uczcić zasługi Towarzystwa Görresowego. Mówca wyraził ubolewanie nad nieobecnością Arcybiskupa kolńskiego, podniósł następnie zasługi prezesa Towarzystwa, barona Hertlinga, dzielnego szermierza parlamentarnego, wysoce szanowanego obrońcy obywatelskiej i kościelnej wolności.

Jako przedstawiciel ościenniej dzielnicy westfalskiej wniósł prałat dr. Hülskamp toast na cześć stariej nadreńskiej metropolii. Płynną niemiecką przemówił ks. dr. Pawlicki z Krakowa, przypominając dawniejsze, ożywe stosunki między zachodnimi Niemcami a jego ziemią rodzinną, Polską, które dopiero osłabły w czasie zamętu reformacyjnego. Tutaj — mówił ks. dr. P. — gdzie się zebrałi członkowie różnych narodów w wspólne duchowe dążenie, pracuje się nad przywróceniem wielkiej jedności ludów, jaką niegdyś stworzył Kościół. Grzmot oklasków towarzyszył toastowi temu na cześć katolickich Niemiec; również z zapalem przyjęto słowa podziękowań dla gości zagranicznych, wygłoszone przez p. Juliusza Bachema, który mówił, że dzisiaj, kiedy żyjemy w przewrocie organizują się na sposób międzynarodowy, powinni się więc, niż kiedykolwiek łączyć ze sobą siły zachowawcze wszystkich narodów.

Jako ostatni mówca wystąpił profesor dr. Alberding-Thijm z podziękowaniem i słowami pożegnania w imieniu swych belgijskich ziomków.

Jako ostatni mówca wystąpił profesor dr. Alberding-Thijm z podziękowaniem i słowami pożegnania w imieniu swych belgijskich ziomków.

Jako ostatni mówca wystąpił profesor dr. Alberding-Thijm z podziękowaniem i słowami pożegnania w imieniu swych belgijskich ziomków.

Jako ostatni mówca wystąpił profesor dr. Alberding-Thijm z podziękowaniem i słowami pożegnania w imieniu swych belgijskich ziomków.

Jako ostatni mówca wystąpił profesor dr. Alberding-Thijm z podziękowaniem i słowami pożegnania w imieniu swych belgijskich ziomków.

Jako ostatni mówca wystąpił profesor dr. Alberding-Thijm z podziękowaniem i słowami pożegnania w imieniu swych belgijskich ziomków.

Jako ostatni mówca wystąpił profesor dr. Alberding-Thijm z podziękowaniem i słowami pożegnania w imieniu swych belgijskich ziomków.

Jako ostatni mówca wystąpił profesor dr. Alberding-Thijm z podziękowaniem i słowami pożegnania w imieniu swych belgijskich ziomków.

Jako ostatni mówca wystąpił profesor dr. Alberding-Thijm z podziękowaniem i słowami pożegnania w imieniu swych belgijskich ziomków.

Jako ostatni mówca wystąpił profesor dr. Alberding-Thijm z podziękowaniem i słowami pożegnania w imieniu swych belgijskich ziomków.

Jako ostatni mówca wystąpił profesor dr. Alberding-Thijm z podziękowaniem i słowami pożegnania w imieniu swych belgijskich ziomków.

Jako ostatni mówca wystąpił profesor dr. Alberding-Thijm z podziękowaniem i słowami pożegnania w imieniu swych belgijskich ziomków.

Jako ostatni mówca wystąpił profesor dr. Alberding-Thijm z podziękowaniem i słowami pożegnania w imieniu swych belgijskich ziomków.

Jako ostatni mówca wystąpił profesor dr. Alberding-Thijm z podziękowaniem i słowami pożegnania w imieniu swych belgijskich ziomków.

Jako ostatni mówca wystąpił profesor dr. Alberding-Thijm z podziękowaniem i słowami pożegnania w imieniu swych belgijskich ziomków.

Jako ostatni mówca wystąpił profesor dr. Alberding-Thijm z podziękowaniem i słowami pożegnania w imieniu swych belgijskich ziomków.

</

Stan powietrza.

Dnia 25 sierpnia 1889 r. o 8 godzinie rano

Stacja.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Temp. C.
Mulaghamore ..	761	Z. Pn. Z.	5 pochmurno	18
Aberdeen ..	761	Z. Pn. Z.	3 pół zachm.	12
Chrystianrad ..	750	Z.	7 zachm.	12
Kopenhaga ..	754	Pd. Z.	2 zachm.	13
Sztokholm ..	—	—	—	—
Madagaskar ..	—	—	—	—
Petersburg ..	758	Pd. W.	2 zachm.	12
Moskwa ..	762	W. Pd. W.	1 pogodnie	11
Kork, Queenst.	762	Pn.	2 pogodnie	12
Cherbourg ..	760	Pd. Z.	3 pochmurno	14
Heider ..	756	Pd. Pd. Z.	1 deszcz	12
Sylt ..	752	spokojnie.	deszcz	13
Hamburg ..	755	Pd. Z.	3 zachm.	12
Swinemünde ..	757	Pd. Z.	4 zachm.	14
Neufahrwasser ..	757	Pd. Z.	1 zachm.	13
Klajpeda ..	754	Pn. Z.	5 deszcz	13
Paryż ..	761	Pd. Z.	5 pół zachm.	12
Monster ..	—	—	—	—
Karlsruhe ..	762	Pd. Z.	3 pochmurno	13
Wiesbaden ..	760	Pd. Z.	1 zachm.	13
Monachium ..	764	Pd. Z.	4 zachm.	12
Kamienica ..	760	Pd. Z.	3 zachm.	12
Berlin ..	758	Z. Pd. Z.	3 pochmurno	13
Wiedeń ..	763	Z. Pn. Z.	3 bez chmur	12
Wrocław ..	761	Pd. Z.	2 zachm.	12
Isle d'Aix ..	764	Z. Pd. Z.	2 deszcz	15
Nizza ..	760	W.	4 pogodnie	17
Tryest ..	—	—	—	—

1) Morze umiarkowanie faloje. 2) Morze lekko faloje. 3) Morze spokojne. 4) Rano deszcz. 5) Morze białe. 6) Po południu i nocą deszcz. 7) Morze umiarkowanie faloje, nocą ulewny deszcz. 8) Nocą deszcz. 9) Nocą deszcz. 10) Rano deszcz. 11) Morze spokojne. 12) Morze spokojne.

Skala siły wiatru: 1 = lekki powiew 2 = mały, 3 = słaby, 4 = umiarkowany, 5 = ostry, 6 = silny, 7 = mroźny, 8 = burzliwy 9 = burza, 10 = silna burza, 11 = gwałtowna burza, 12 = orkan.

Uwaga. Stacje powyższe podzielone są na 4 grupy: 1) Europa północna, 2) pas nadbrzeżny do Irlandii do Prus Wschodnich, 3) Europa środkowa na południe od powyższego pasu, 4) Europa południowa. — W wyliczaniu stacji zachowano w każdej grupie kierunek od zachodu ku wschodowi.

Pogład na stan powietrza.

Rozległa depresja z przeważnie słabym wiatrykiem, leży ponad Europą północną, częściowo minia leżą przy Kanale i ponad prowincjami bałtyckimi. W Europie centralnej jest przy słabym wietrzyku z Pd. Z. i Z. powietrze chłodne i zmienne. Rügenwaldermünde, Kraków i Peszt donoszą o burzach. W Friedrichshafen spadło 20, w Helgoland 23 mm. deszczu.

Stacja obserwacyjna. Zabików pod Poznaniem.

Obserwator: Dr. J. Uiatowski.
(Wydział Przyrodników Tow. Przyj. Nauk i Tow. agron. W. Ks. Pozn.)

Data i godzina.	Barometr. sprawa 0° C.	Wiatr.	Stan powietrza.	Temp. w Cel.
25. Wie. 9	753,45	Pd. słaby.	pogod. 1)	+10,7
26. Ran. 7	754,45	Pd. Pd. Z. um.	pogodnie.	+10,8
26. Pop. 2	754,65	Pn. Z. umiar.	pochm. 2)	+11,0
26. Wie. 9	754,75	Cisza.	pół zach.	+11,5
27. Ran. 7	755,15	Pd. Z. umiar.	pochm.	+11,1

1) W południe i po południu deszcz = 1,2 mm.
2) Przed południem deszcz = 0,65 mm.

Dnia 25 sierpnia maximum temperatury: 17,8° Cel.
minimum: 9,2°

Sprawy meteorologiczne w Poznaniu.

Data i godzina.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Temp. w Cel.
26. Pop. 2	755,5	(Pn. Z. lekko) bez chmur	—	+15,5
26. Wie. 9	755,2	(Pn. Z. lekko) pół pog. 1)	—	+12,2
27. Ran. 7	755,8	(Pd. Z. lekko) zachm.	—	+11,6

1) Przed i po południu deszcz.

Dnia 26 sierpnia maximum ciepła +17° Cel.
minimum: +8,7°

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według „Pos. Zeit.“ jak następuje:
Silne zachmurzenie, wielokrotnie pochmurno i deszcz, wietrzno; w południe normalna temperatura, zresztą chłodno. Po części chwilami półjasno.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Anhaltsko-Dessawskie 3 1/2-procentowe 100-talarowe losy. Najbliższe ciągnięcie odbędzie się 15 września. Przeciwnie stratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około 75 marek za sztukę, zabezpiecza bank pod firmą Carl Neuburger. Berlin, Französische Str. Nr. 18, za premią 10 marek za sztukę.

Berlin, 26 sierpnia. Miejskie targowisko centralne. (Urządzenie sprawozdanie dyrekcyi). Względnie z przedwczorajszym i wczorajszym handlem przedwczorajszym: 4316 sztuk bydła rogatego, 10205 sztuk trzody chlewnej, 1654 cieląt, 18939 skopów. — Bydło rogate. Interes tylko w najlepszym towarze, który atoli znowu mało był reprezentowany, odbył się szybko i gładko, zresztą powolny przy cenach spadających. Towaru poledniego nie rozkupiono zupełnie. Płacono za gatunek I 58—63 mk., za gatunek II 48—53 mk., za gatunek III 40—45 mk., za IV 35—39 mk. za 100 funt. wagi mięsnej. — Trzoda chlewna. Z powodu małego spędu i bardzo odpowiedniego eksportu przy cenach polepszonych targ odbył się stałej anizeli przed tygodniem; już wczorajszy targ przedwczorajny był ożywiony. Znowu było najdelikatniejszego ciężkiego towaru, wagi 250 funtów i wyżej, bardzo mało, a żądano go wielce. Wszystko rozkupiono. Płacono za I gatunek 68—65 mk., za II gatunek 59—62 mk., za gatunek III 55—58 mk. za 100 funt. przy 20 prot. — Cielęta. Handel był spokojny. Płacono za gatunek I 54—60 fen., wyborowe partye także wyżej, za gatunek II 40 do 52 fen. za funt wagi mięsnej. — Skopy. W trzodzie na rzeź osiągnął tylko dobry towar, najdelikatniejsze jagnięta i tłuste ciężkie skopy, ceny zeszlotygodniowe; natomiast towar poledniowy oraz towar chudy były zupełnie zaniedbane i żądano mało pozostało nierozkupionych. Płacono za gatunek I 48—52 fen., za najdelikatniejsze angielskie jagnięta do 58 fen., za gatunek II 40—48 fen. za funt wagi mięsnej.

Waga mięsna jest to waga wszystkich czterech ćwiartek, na które zapłacono za sztukę ceną, lecz po odciągnięciu przeciwności wartości za skórę, łeb, nogi, trzewia itd., rozdzielona została.

(K) Poznań, 27 sierpnia. (— Sprawozdanie giełdowe.)
Stan powietrza ponuro.
Żyto bez handlu.
Okowita: potw.
Cena wypowiadza —. Wypowiadzano —. w miejscu (bez beczki) tow. opad. 50-ta 64,60 pl. 50-ta 35,00 m., sierpień 50-ta 54,00 m. 70-ta 35,00 m. wrzesień 50-ta 54,00 m. 70-ta 35,00 m.

(Sprawozdanie urzędowe).

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiadzano —. litrów. Cena wypowiadza —. mk. w miejscu bez beczki 50-ta 54,70 mk., 70-ta 35,00 m., sierpień 50-ta —, m., 70-ta —, m.

Poznań, 27 sierpnia. — Ceny maki. Pszena 27,50, rżana 23,50 za 100 kilogram.

Bydgoszcz, 26 sierpnia.

Pszenica: piękna 170—176 mk., średni towar —, m., polednia według jakości 150 do 168 mk.

Żyto nowe według jakości 142—148 mk., stare —, mk.

Jęczmień nom., według dobroci 135—145, do browarów —, mk.

Owies nom., w miejscu według jakości 135 do 145 marek. poledni —.

Okowita 50-ta 56,25 m., 70-ta 36,00 m.

Wrocław, 26 sierpnia 1889.

Żyto (za 1000 funt.) stale, wypowiadzano — centn. Cena wypowiadza —. mk. na sierpień 165,00 żąd., sierpień-wrzesień —, żąd., wrzesień-październik 165,00 żąd., październik-listopad 167,00 żąd., listopad-grudzień 168,00 żąd.

siąg-bieżący 155,00 żąd., na wrzesień-październik 147,50 żąd., listopad-grudzień 147,00 żąd.

Olę rzeźniowy stale, wypowiadza —. cena w miejscu na sierpień 72 żąd., wrzesień-październik 68,50 żąd., październik-listopad 68,50 żąd., listopad-grudzień 68,50 żąd., grudzień-styczeń 66,00 żąd., styczeń-luty 66,00 żąd., luty-marzec 66,00 żąd., marzec-kwiecień 66,00 żąd., kwiecień-maj 66,00 żąd.

Okowita za (100 litr. a 1000%) excl. 50 i 70 m. podatku kons., bez in., wypowiadzano —. litr. upłyn. wypowiadz. —, na sierpień (50-ta) 55,00 żąd., (70-ta) 35,00 żąd., sierpień-wrzesień (50-ta) 54,50 żąd., wrzesień-październik (50-ta) 54,00 żąd.

Cena wypowiadza na dzień 27 sierpnia: żyto 165,00 mk., pszenica — mk., owies 155,00 mk., rzep —, m., olę rzeźniowy 72,00.

Cena wypowiadza okowity (excl. 50 mk. podat. konsum.) dnia 26 sierpnia: (50-ta) 55,00 mk., (70-ta) 35,00 mk.

Ceny targowe z dnia 26 sierpnia 1889.

mięki	za 100 kilogramów			
	ciężki	średni	lekki	ciężki
Pszenica biała	18,20	18,03	17,70	17,30
„ nowa	17,30	17,00	16,70	16,30
„ żółta	18,10	17,90	17,60	17,20
„ nowa	17,20	16,90	16,60	16,20
Żyto	16,20	16,00	15,80	15,50
Jęczmień	16,00	15,50	15,20	14,80
Owies nowy	14,00	14,40	14,10	13,80
„ stary	16,80	16,50	16,20	15,90
Grzech	16,00	15,50	15,20	14,80

Postanowienia komisji handlowej.

Rzep.	TOWAR			
	piękny	średni	poledni	poledni
100 kg.	32	30	50	29
Rzepik simowy	31	40	30	28

Berlin, 26 sierpnia. (Sprawozdanie urzędowe.)

Pszenica za 1000 kilogram. w miejscu 183 do 185 mk. według jakości; na miesiąc bieżący pl. 192,75—193, wrzesień-październik pl. 193,50 do 193,50—192,75, październik-listopad pl. 193,50—193,50, listopad-grudzień pl. 194,50—193,50, grudzień-styczeń pl. 198—198,75, wrzesień-październik pl. 198—198,75, październik-listopad pl. 198—198,75, listopad-grudzień pl. 198—198,75, grudzień-styczeń pl. 198—198,75, styczeń-luty pl. 198—198,75, luty-marzec pl. 198—198,75, marzec-kwiecień pl. 198—198,75, kwiecień-maj pl. 198—198,75, maj-czerwiec pl. 198—198,75, czerwiec-lipiec pl. 198—198,75, lipiec-sierpień pl. 198—198,75, sierpień-wrzesień pl. 198—198,75, wrzesień-październik pl. 198—198,75, październik-listopad pl. 198—198,75, listopad-grudzień pl. 198—198,75, grudzień-styczeń pl. 198—198,75, styczeń-luty pl. 198—198,75, luty-marzec pl. 198—198,75, marzec-kwiecień pl. 198—198,75, kwiecień-maj pl. 198—198,75, maj-czerwiec pl. 198—198,75, czerwiec-lipiec pl. 198—198,75, lipiec-sierpień pl. 198—198,75, sierpień-wrzesień pl. 198—198,75, wrzesień-październik pl. 198—198,75, październik-listopad pl. 198—198,75, listopad-grudzień pl. 198—198,75, grudzień-styczeń pl. 198—198,75, styczeń-luty pl. 198—198,75, luty-marzec pl. 198—198,75, marzec-kwiecień pl. 198—198,75, kwiecień-maj pl. 198—198,75, maj-czerwiec pl. 198—198,75, czerwiec-lipiec pl. 198—198,75, lipiec-sierpień pl. 198—198,75, sierpień-wrzesień pl. 198—198,75, wrzesień-październik pl. 198—198,75, październik-listopad pl. 198—198,75, listopad-grudzień pl. 198—198,75, grudzień-styczeń pl. 198—198,75, styczeń-luty pl. 198—198,75, luty-marzec pl. 198—198,75, marzec-kwiecień pl. 198—198,75, kwiecień-maj pl. 198—198,75, maj-czerwiec pl. 198—198,75, czerwiec-lipiec pl. 198—198,75, lipiec-sierpień pl. 198—198,75, sierpień-wrzesień pl. 198—198,75, wrzesień-październik pl. 198—198,75, październik-listopad pl. 198—198,75, listopad-grudzień pl. 198—198,75, grudzień-styczeń pl. 198—198,75, styczeń-luty pl. 198—198,75, luty-marzec pl. 198—198,75, marzec-kwiecień pl. 198—198,75, kwiecień-maj pl. 198—198,75, maj-czerwiec pl. 198—198,75, czerwiec-lipiec pl. 198—198,75, lipiec-sierpień pl. 198—198,75, sierpień-wrzesień pl. 198—198,75, wrzesień-październik pl. 198—198,75, październik-listopad pl. 198—198,75, listopad-grudzień pl. 198—198,75, grudzień-styczeń pl. 198—198,75, styczeń-luty pl. 198—198,75, luty-marzec pl. 198—198,75, marzec-kwiecień pl. 198—198,75, kwiecień-maj pl. 198—198,75, maj-czerwiec pl. 198—198,75, czerwiec-lipiec pl. 198—198,75, lipiec-sierpień pl. 198—198,75, sierpień-wrzesień pl. 198—198,75, wrzesień-październik pl. 198—198,75, październik-listopad pl. 198—198,75, listopad-grudzień pl. 198—198,75, grudzień-styczeń pl. 198—198,75, styczeń-luty pl. 198—198,75, luty-marzec pl. 198—198,75, marzec-kwiecień pl. 198—198,75, kwiecień-maj pl. 198—198,75, maj-czerwiec pl. 198—198,75, czerwiec-lipiec pl. 198—198,75, lipiec-sierpień pl. 198—198,75, sierpień-wrzesień pl. 198—198,75, wrzesień-październik pl. 198—198,75, październik-listopad pl. 198—198,75, listopad-grudzień pl. 198—198,75, grudzień-styczeń pl. 198—198,75, styczeń-luty pl. 198—198,75, luty-marzec pl. 198—198,75, marzec-kwiecień pl. 198—198,75, kwiecień-maj pl. 198—198,75, maj-czerwiec pl. 198—198,75, czerwiec-lipiec pl. 198—198,75, lipiec-sierpień pl. 198—198,75, sierpień-wrzesień pl. 198—198,75, wrzesień-październik pl. 198—198,75, październik-listopad pl. 198—198,75, listopad-grudzień pl. 198—198,75, grudzień-styczeń pl. 198—198,75, styczeń-luty pl. 198—198,75, luty-marzec pl. 198—198,75, marzec-kwiecień pl. 198—198,75, kwiecień-maj pl. 198—198,75, maj-czerwiec pl. 198—198,75, czerwiec-lipiec pl. 198—198,75, lipiec-sierpień pl. 198—198,75, sierpień-wrzesień pl. 198—198,75, wrzesień-październik pl. 198—198,75, październik-listopad pl. 198—198,75, listopad-grudzień pl. 198—198,75, grudzień-styczeń pl. 198—198,75, styczeń-luty pl. 198—198,75, luty-marzec pl. 198—198,75, marzec-kwiecień pl. 198—198,75, kwiecień-maj pl. 198—198,75, maj-czerwiec pl. 198—198,75, czerwiec-lipiec pl. 198—198,75, lipiec-sierpień pl. 198—198,75, sierpień-wrzesień pl. 198—198,75, wrzesień-październik pl. 198—198,75, październik-listopad pl. 198—198,75, listopad-grudzień pl. 198—198,75, grudzień-styczeń pl. 198—198,75, styczeń-luty pl. 198—198,75, luty-marzec pl. 198—198,75, marzec-kwiecień pl. 198—198,75, kwiecień-maj pl. 198—198,75, maj-czerwiec pl. 198—198,75, czerwiec-lipiec pl. 198—198,75, lipiec-sierpień pl. 198—198,75, sierpień-wrzesień pl. 198—198,75, wrzesień-październik pl. 198—198,75, październik-listopad pl. 198—198,75, listopad-grudzień pl. 198—198,75, grudzień-styczeń pl. 198—198,75, styczeń-luty pl. 198—198,75, luty-marzec pl. 198—198,75, marzec-kwiecień pl. 198—198,75, kwiecień-maj pl. 198—198,75, maj-czerwiec pl. 198—198,75, czerwiec-lipiec pl. 198—198,75, lipiec-sierpień pl. 198—198,75, sierpień-wrzesień pl. 198—198,75, wrzesień-październik pl. 198—198,75, październik-listopad pl. 198—198,75, listopad-grudzień pl. 198—198,75, grudzień-styczeń pl. 198—198,75, styczeń-luty pl. 198—198,75, luty-marzec pl. 198—198,75, marzec-kwiecień pl. 198—198,75, kwiecień-maj pl. 198—198,75, maj-czerwiec pl. 198—198,75, czerwiec-lipiec pl. 198—198,75, lipiec-sierpień pl. 198—198,75, sierpień-wrzesień pl. 198—198,75, wrzesień-październik pl. 198—198,75, październik-listopad pl. 198—198,75, listopad-grudzień pl. 198—198,75, grudzień-styczeń pl. 198—198,75, styczeń-luty pl. 198—198,75, luty-marzec pl. 198—198,75, marzec-kwiecień pl. 198—198,75, kwiecień-maj pl. 198—198,75, maj-czerwiec pl. 198—198,75, czerwiec-lipiec pl. 198—198,75, lipiec-sierpień pl. 198—198,75, sierpień-wrzesień pl. 198—198,75, wrzesień-październik pl. 198—198,75, październik-listopad pl. 198—198,75, listopad-grudzień pl. 198—198,75, grudzień-styczeń pl. 198—198,75, styczeń-luty pl. 198—198,75, luty-marzec pl. 198—198,75, marzec-kwiecień pl. 198—198,75, kwiecień-maj pl. 198—198,75, maj-czerwiec pl. 198—198,75, czerwiec-lipiec pl. 198—198,75, lipiec-sierpień pl. 198—198,75, sierpień-wrzesień pl. 198—198,75, wrzesień-październik pl. 198—198,75, październik-listopad pl. 198—198,75, listopad-grudzień pl. 198—198,75, grudzień-styczeń pl. 198—198,75, styczeń-luty pl. 198—198,75, luty-marzec pl. 198—198,75, marzec-kwiecień pl. 198—198,75, kwiecień-maj pl. 198—198,75, maj-czerwiec pl. 198—198,75, czerwiec-lipiec pl. 198—198,75, lipiec-sierpień pl. 198—198,75, sierpień-wrzesień pl. 198—198,75, wrzesień-październik pl. 198—198,75, październik-listopad pl. 198—198,75, listopad-grudzień pl. 198—198,75, grudzień-styczeń pl. 198—198,75, styczeń-luty pl. 198—198,75, luty-marzec pl. 198—198,75, marzec-kwiecień pl. 198—198,75, kwiecień-maj pl. 198—198,75, maj-czerwiec pl. 198—198,75, czerwiec-lipiec pl. 198—198,75, lipiec-sierpień pl. 198—198,75, sierpień-wrzesień pl. 198—198,75, wrzesień-październik pl. 198—198,75, październik-listopad pl. 198—198,75, listopad-grudzień pl. 198—198,75, grudzień-styczeń pl. 198—198,75, styczeń-luty pl. 198—198,75, luty-marzec pl. 198—198,75, marzec-kwiecień pl. 198—198,75, kwiecień-maj pl. 198—198,75, maj-czerwiec pl. 198—198,75, czerwiec-lipiec pl. 198—198,75, lipiec-sierpień pl. 198—198,75, sierpień-wrzesień pl. 198—198,75, wrzesień-październik pl. 198—198,75, październik-listopad pl. 198—198,75, listopad-grudzień pl. 198—198,75, grudzień-styczeń pl. 198—198,75, styczeń-luty pl. 198—198,75, luty-marzec pl. 198—198,75, marzec-kwiecień pl. 198—198,75, kwiecień-maj pl. 198—198,75, maj-czerwiec pl. 198—198,75, czerwiec-lipiec pl. 198—198,75, lipiec-sierpień pl. 198—198,75, sierpień-wrzesień pl. 198—198,75, wrzesień-październik pl. 198—198,75, październik-listopad pl. 198—198,75, listopad-grudzień pl. 198—198,75, grudzień-styczeń pl. 198—198,75, styczeń-luty pl. 198—198,75, luty-marzec pl. 198—198,75, marzec-kwiecień pl. 198—198,75, kwiecień-maj pl. 198—198,75, maj-czerwiec pl. 198—198,75, czerwiec-lipiec pl. 198—198,75, lipiec-sierpień pl. 198—198,75, sierpień-wrzesień pl. 198—198,75, wrzesień-październik pl. 198—198,75, październik-listopad pl. 198—198,75, listopad-grudzień pl. 198—198,75, grudzień-styczeń pl. 198—198,75, styczeń-luty pl. 198—198,75, luty-marzec pl. 198—198,75, marzec-kwiecień pl. 198—198,75, kwiecień-maj pl. 198—198,75, maj-czerwiec pl. 198—198,75, czerwiec-lipiec pl. 198—198,75, lipiec-sierpień pl. 198—198,75, sierpień-wrzesień pl. 198—198,75, wrzesień-październik pl. 198—198,75, październik-listopad pl. 198—198,75, listopad-grudzień pl. 198—198,75, grudzień-styczeń pl. 198—198,75, styczeń-luty pl. 198—198,75, luty-marzec pl. 198—198,75, marzec-kwiecień pl. 198—198,75, kwiecień-maj pl. 198—198,75, maj-czerwiec pl. 198—198,75, czerwiec-lipiec pl. 198—198,75, lipiec-sierpień pl. 198—198,75, sierpień-wrzesień pl. 198—198,75, wrzesień-październik pl. 198—198,75, październik-listopad pl. 198—198,75, listopad-grudzień pl. 198—198,75, grudzień-styczeń pl. 198—198,75, styczeń-luty pl. 198—198,75, luty-marzec pl. 198—198,75, marzec-kwiecień pl. 198—198,75, kwiecień-maj pl. 198—198,75, maj-czerwiec pl. 198—198,75, czerwiec-lipiec pl. 198—198,75, lipiec-sierpień pl. 198—198,75, sierpień-wrzesień pl. 198—198,75, wrzesień-p